Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie – odnoszeniem	W Krakowie – no zeni	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 630.000	Marek 600.000	Marek 630.000	Marek 1,400.000	Marek 600.000	30.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 259. Środa, dnia 12. Grudnia 1923 r. Rok XXX.

Koniec systemu dwóch stronnictw.

Protekcja celna poniosła nową klęskę w wyborach angielskich. Stronnictwo konserwatystów, które zapomniawszy o przykrych swych doświadczeniach wyborczych z przed lat prawie dwudziestu, dało się powtórnie znęcić popularnemu hasłu, powraca z walki wyborczej pobite i tworzyć będzie w Izbie Gmin mniejszość. Naród angielski okazał się konserwatywniejszym, niż jego oficjalni konserwatyści, pozostał bowiem wiernym systemowi wolnego handlu, istniejącego od 75 lat. System ten zrobił Anglję pierwszą potęgą handlową i finansową, panią rynków i giełd całego świata. Jeśli poprzedni, od czasów królowej Elżbiety i aktu nawigacyjnego Cromwella panujący system merkantylistyczny trwał ponad 200 lat i trzeba było zarówno ogromnej agitacji Cobdena i Brighta jak i klęski głodowej w roku 1846 i śmiałej inicjatywy Peela i nawet życzenia królowej Wiktorji (by lunch Anglika wolny był od cła) aby obalić cła protekcyjne i wprowadzić wolność handlu, to trzeba przyznać, że do powrotu na łono protekcjonizmu brak dotąd w Anglji równie głośnych argumentów. Istnieje wprawdzie 1¼ miljona bezrobotnych, ale głodu jeszcze niema, wolny handel liczy sobie dopiero 75, a nie 200 lat, zamiast Peela jest tylko rozumny, ale nie umiejący elektryzować mas Baldwin, agitatorów zaś za protekcjonizmem, choćby w stylu Józefa Chamberlaina niema obecnie obóz konserwatywny wcale. A równocześnie wśród wyborców angielskich mówcy liberalni i socjalistyczni budzili podejrzenie i to uzasadnione, że protekcja celna podroży lunch Anglika. To było obok niechęci do nowości decydującem. Konserwatyści stracili większość w Izbie. którą uzyskali w khaki — wyborach r. 1918, a wzmocnili w wyborach z listopada roku zeszłego, dokonanych pod popularnem hasłem: precz z koalicją z liberałami.

Klęska wyborcza rządowej większości nie jest niczem nadzwyczajnem. atoli sytuacja polityczna Anglji wywołana wyborami w dniu św. Mikołaja staje się dość niezwykłą. Żadne z trzech stronnictw nie uzyskało większości w Izbie! Bywały już wprawdzie podobne wypadki w historji parlamentaryzmu angielskiego. atoli wówczas trzecią partją obok torysów i liberałów byli Irlandczycy, którzy nigdy nie liczyli więcej, niż 80 posłów i z reguły — od czasów Gladstona do Redmonda — głosowali z liberałami. Obecnie niema w Izbie Irlandczyków, ale są — i to po raz pierwszy w historji — trzy silne i ostro się zwalczające stronnictwa angielskie. System dwu stronnictw kończy się bodaj bezpowrotnie. a z nim kończy się system rządów jednego stronnictwa, rozporządzającego większością parlamentu. system, który był od 200 lat cechą charakterystyczną i dumą W. Brytanji. Nadawał on rządowi ogromną spoistość, siłę i konsekwencję działania, zrzucając nań równocześnie całe brzemię odpowiedzialności przed wyborcami i historją. Jakże zazdroszczono Anglji tego 2-partyjnego mechanizmu w Westministerze! Obecnie już i w Anglji skończyły się dobre czasy. będzie ona przeżywać dreszcze rodzenia się i rozpadania koalicji, oraz niestałość i słabość rządów. Od ostatnich wyborów już krok jeden tylko do proporcjonalności, a wtedy bywaj zdrowa **old jolly England** ze swą pełną powagi i elegancji Izbą Gmin, którą nazywano najwytworniejszym klubem Królestwa.

Co teraz przyjdzie? Koalicja protekcjonistów z liberałami jest trudna, zwłaszcza, że ambicja p. L. George'a' sięga do fotelu premjera. Liberałów i Partję Pracy, w której skupiają się odłamy socjalistyczne, dzielą różnice programów społeczno-ekonomicznych, to samo dotyczy konserwatystów i Pracy. — Żadna koalicja nie będzie trwałą. A zatem tymczasowy gabinet względnej większości i nowe wybory na wiosnę? Nowa walka o większość? A jeśli, ta pozostanie bez rezultatu? Czyż nie będą musieli wówczas liberali i torysi iść stale razem przeciw wzbierającej, jak lawina Partji Pracy? A może już nabliższe wybory pozwolą Macdonaldowi utworzyć gabinet oparty o większość socjalistyczną!...

Jeśli się przytem uwzględni, że klęska Baldwina osłabia w Foreign office politykę ścisłej przyjaźni i porozumienia z Francją i może tam zainstalować germanofilskie tendencje L. George'a, to zaiste trzeba przyznać, że św. Mikołaj przyniósł nie tylko Anglji i rządowi Baldwina wielką niespodziankę i dużo kłopotów, ale, że także wywołał w całej Europie wielkie wrażenie. U jednych nawet radość, n. p. u Niemców, u innych konsternację. My w każdym razie nie mamy się z czego cieszyć. Protekcjonizm jest nam Hekubą, ale polityka zagraniczna Anglji, to i nasza sprawa.

Klęska konserwatystów w wyborach angielskich.

Warszawa. (Telef. wł.). **Dotychczasowe wyniki wyborów w Anglji z wyłączeniem trzynastu okręgów, z których wyników dotąd nie podano, przedstawiają się następująco:**

Konserwatyści uzyskali 254 mandatów (stracili 91), Partja pracy uzyskała 192 (wzmocniona o 48 mandatów), Liberali 149 (+ 41), Niezawiśli 7 mandatów.

Stosunek głosujących spadł w porównaniu z poprzedniemi wyborami **z 70 proc. na 66.** Wybrano siedem kobiet. Wzrost liczby mandatów partji liberalnej **przypisać należy imieniu Asquitha a nie Lloyd George'a.** W razie też gdyby miał przyjść do skutku gabinet liberalny, na czele rządu stanąłby ten pierwszy a nie Lloyd George.

Król ma polecić Baldwinowi, aby do końca roku urzędowego, t. j do marca 1924 zatrzymał kierownictwo rządu.

Baldwin zatrzyma kierownictwo rządu.

NOWE WYBORY NA WIOSNĘ 1924.

Warszawa. (Telef. wł.) Havas donosi z Londynu, że według wszelkiego prawdopodobieństwa **Baldwin podejmie się dalszego kierownictwa rządu** i parlamentowi przedstawi **nieco zmieniony skład nowego gabinetu.** Angielskie sfery polityczne liczą się jednak z tem, że takie rozwiązanie nie będzie trwałe, i dlatego **należy przewidywać nowe wybory w Anglji w maju lub czerwcu.**

Przywódca partji pracy, R. Macdonald, wydał odezwę, w której oświadczył. że **dzień wyborów uważać należy za doniosłą datę historyczną dla ruchu robotniczego w Anglji.** Macdonald w niedziele odwiedził swój okręg wyborczy, gdzie go witano okrzykami: „Niech żyje prezydent ministrów!"

Paryż. (PAT.). Polradio. Według londyńskiego korespondenta Tempsa, Baldwin **zgłosił swoją dymisję ze stanowiska przewodniczącego partji konserwatywnej lecz nie ze stanowiska premiera.** Nie będzie więc koalicji konserwatywno-liberalnej, zarówno jak i koalicji liberałów z partją pracy. Partja pracy jest **zupełnie nieprzejednana i nie chce porozumienia,** którego pierwszym rezultatem byłoby jej zdaniem poderwanie istnienia partji.

ANTAGONIZMY PARTYJNE.

Londyn. (PAT.). Polradio. Okoliczność, że żadna z partji nie uzyskała takiej ilości mandatów, którąby zapewniła jej większość parlamentarną, wywołała **wielkie zakłopotanie przywódców partyjnych. Przywódcy partji liberalnej oświadczyli, iż stanowczo nie godzą się na porozumienie z partją konserwatywną i partją pracy, z drugiej strony zaś przywódcy partji pracy zaznaczyli, że współpraca z partją liberalną byłaby niemożliwa.** Pozostaje faktem, że partja konserwatywna uzyskała największą ilość mandatów, to też, jak przypuszcza prasa, **zachowa ona w rękach ster rządów.**

ZADOWOLENIE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT. Polradio). Prasa niemiecka z **widocznem zadowoleniem wita rezultaty wyborów w Anglji.** „Lokalanzeiger" pisze: „Jeśliby konserwatyści odnieśli zwycięstwo, **byłoby to straszliwym ciosem dla zagranicznego handlu niemieckiego".** Dziennik wyraża nadzieję, że w nowym gabinecie angielskim weźmie udział Lloyd George. „Berliner Tageblatt" spodziewa się również udziału Lloyd George'a w gabinecie. przypuszczając, że mężowi temu udałoby się stworzyć koalicję liberalno-konserwatywną.

SPOKOJNE STANOWISKO PRASY FRANCUSK.

Paryż. (PAT.). Polradio. Dzienniki francuskie **zachowują na ogół pewną rezerwę w przypuszczeniach swoich co do nowego gabinetu angielskiego,** od którego spodziewają się przedewszystkiem utrzymania dobrych stosunków z Francją.

Stwierdzić jednak należy, że rezultaty wyborów w Anglji wywarły w Paryżu wielkie wrażenie. Cała prasa nazywa to **wielką klęską rządu,** a niezwykłem zwycięstwem liberałów i partji robotniczej, co daje większości dzienników powód do poważnych rozmyślań o przyszłości stosunków angielsko-francuskich

Polityka Anglii pozostanie niezmienioną.

Londyn. (PAT. Polradio). Komentując rezultaty wyborów, minister zdrowia sir Hicks oświadczył w swej mowie, wygłoszonej w Londynie, że obecne wybory wprowadziły w Anglji **poważną innowację, a mianowicie do parlamentu wejdą trzy silne partje, wobec czego rząd może być tylko utworzony w drodze koalicyjnej.** „Times" w związku z rezultatami wyborów zaznacza, że **kwestja polityki nie wchodziła w rachubę jako poważny czynnik.** Należy się spodziewać, że **stanowisko Anglji wobec zagadnień międzynarodowych, a szczególnie wobec sprawy Ruhry, pozostanie niezmienione.**

Rewolucja w Meksyku.

RZĄD POWSTAŃCZY W VERA CRUZ.

Paryż. (AW.). Według doniesień z Vera Cruz w Meksyku wybuchła rewolucja. Dziewięć Stanów ogłosiło autonomję, wypędzając urzędników rządu centralnego. Do rewolucjonistów przyłączył się komendant sił morskich w porcie Meksyku, marynarze i wojsko generała Sanhesa. W Vera Cruz zgromadzili rebelijanci około 15.000 żołnierzy, którzy przygotowują się do marszu na stolicę. Posłowie zbuntowanych prowincyj utworzyli w Vera Cruz prowizoryczny rząd.

Londyn. (PAT.). Polrd. Reuter donosi z Meksyku, że ruch powstańczy przeniósł się ponadto na obszar naftowy Tampico.

Meksyk. (PAT.). Między wojskami regularnemi a powstańcami stoczona została pierwsza bitwa. Donoszą, jakoby powstańcy zyskali na terenie. Generał Calles mianowany został dowódcą wojsk operacyjnych.

Pełnomocnictwa dla rządu niemieckiego uchwalone.

Berlin. (PAT.). Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w imiennem głosowaniu nad ustawą o pełnomocnictwach dla nowego gabinetu oddano 332 głosów. Za ustawą oświadczyło się 313 posłów przeciw 18, zaś jeden wstrzymał się od głosowania. Ustawa zatem została uchwalona.

Odroczenie parlam. na czas nieograniczony

Berlin. (PAT.). Na sobotniem posiedzeniu Reichstagu, według porz. dziennego, przystąpiono do głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu. W chwili rozpoczęcia głosowania część nacjonalistów i około 20 socjalno-demokratów opuściło salę. Pozostali na sali nacjonaliści nie brali udziału w głosowaniu. Z wyjątkiem kilku chorych posłów na początku posiedzenia byli obecni niemal wszyscy posłowie. Obecny był nawet poseł niemiecki we Wiedniu dr. Pfeifer, centrowiec, wprowadzony przez swoją frakcję dla powiększenia głosujących za ustawą. Nieobecny był Stresemann z powodu choroby. Po głosowaniu odroczono parlament na czas nieograniczony, a termin następnego posiedzenia wyznaczy prezydjum.

Berlin. (PAT.). Na początku sobotniego posiedzenia parlamentu niemieckiego zawiadomił prezydent Loebe, że konwent seniorów postanowił, aby w razie rozwiązania parlamentu, komisje spraw zagranicznych i nadzorcza obradowały dalej i aby ich członkowie zachowali prawa posłów aż do wyboru takichże komisyj z łona nowego parlamentu.

KOMITET PIĘTNASTU.

Berlin. (PAT.) Wczoraj wieczorem ukonstytuował się komitet piętnastu, którego poufnej opinji zasięgać musi rząd przy wydawaniu rozporządzeń na podstawie ustawy o specjalnych pełnomocnictwach. W Komitecie tym reprezentowane są wszystkie frakcje parlamentu. Przewodniczącym wybrano dra Scholza z niemieckiej partji ludowej. Komitet ten na wtorkowem posiedzeniu zajmować się będzie sprawą redukcji urzędników.

Traktat handlowy niemiecko-amerykański.

Waszyngton. (PAT.). Stany Zjednoczone i Niemcy podpisały traktat handlowy. Traktat przedwojenny został, jak wiadomo, unieważniony przez wypadki wojenne.

Paryż. (PAT.). Z Waszyngtonu donoszą: Departament stanu oświadcza, że plan komisji odszkodowań w przedmiocie zbadania położenia finansowego Niemiec przy współudziale Ameryki, jest zasadniczo możliwy do wykonania. Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał powtórnie w Paryżu wyjaśnień uzupełniających.

Haga. (PAT.). Telegraph donosi z Rotterdamu, że przybył tam ładunek złota wagi 4.500 klgr. Ładunek ten, pochodzący z Niemiec, przesłany będzie do Ameryki na pokrycie długów Niemiec

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ KOMUNIKACYJN.

Koblencja. (PAT. Polradio). Władze koalicyjne odwołały szereg zarządzeń i ograniczeń, wprowadzonych niedawno tytułem sankcyj karnych między innemi co do komunikacji kolejowej i kołowej.

Gorący tydzień w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek zaczyna się przedświąteczny tydzień sejmu. Prawdopodobnie w sobotę rozpoczną się miesięczne ferje sejmowe. We wtorek w południe termin prac ustali konwent seniorów. W każdym razie bieżący tydzień będzie bardzo gorący. Na porządku dziennym 2 ustawy o parcelacji i osadnictwie, ustawa o zgromadzeniach i powszechnej służbie wojskowej.

Jak słychać, rząd domaga się, ażeby ustawa o drugiej emisji 6% bonów złotych skarbowych, która ma obowiązywać już od 15. grudnia, następnie ustawa o parcelacji i osadnictwie były w najszybszym terminie załatwione. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych dniach wpłynie do izby projekt banku emisyjnego. Wobec ważności spraw nie jest wykluczone, że posiedzenia sejmowe odbywać się będą codziennie, możliwie nawet i po 2 posiedzenia dziennie.

DRUGA SERJA 6% BONÓW SKARBOWYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) Projekt ustawy o drugiej serji 6% bonów złotych opiewa na sumę 50 mil. złotych. Rząd domaga się upoważnienia do wypuszczenia ich już dnia 15 grudnia. Termin spłaty jest roczny.

Przeciw parcelacji dóbr duchownych.

Warszawa. (AW.). Prawosławny metropolita warszawski zwrócił się do Prezydenta Witosa z listem uzasadniającym, że oddanie na cele parcelacji i osadnictwa gruntów cerkiewnych, spowoduje przedewszystkiem pozbawienie duchowieństwa prawosławnego źródeł dochodów i oddanie go na łaskę i niełaskę parafjan. Według opinji metropolity, takie położenie duchowieństwa naraziłoby poważnie na szwank jego autorytet, jak i wogóle cerkiew, co ze stanowiska państwa stanowczo nie jest pożądane.

400 mil. franków dla Polski.

Paryż. (PAT.). Senator Beranger złożył w biurze senatu sprawozdanie ,dotyczące projektu ustawy, upoważniającej do udzielenia Polsce kredytu do wysokości 400 miljonów franków.

Sprawa Jaworzyny w Lidze Narodów.

Warszawa. (Telef. wł.) Donoszą z Paryża: W poniedziałek zebrała się Liga narodów. Na poniedziałkowe posiedzenie jako główne punkty wyznaczone były: sprawa Jaworzyny, kwestja statutu Kłajpedy, tudzież drobne sprawy gdańskie.

O udział Polski w Małej ententie.

Warszawa. (Telef. wł.) Na styczeń przyszłego roku została zwołana do Belgradu konferencja małej ententy. Będą tam poruszone popierwsze: całokształt zagadnień ekonomicznych państw małej ententy, po drugie kwestja udziału Polski w tej koalicji politycznej. Dziennik „Romania" przytacza program, na którym mógłby się oprzeć związek pomiędzy Polską a małą ententą, a to wspólne poparcie programu ustalonego w Cannes, wolne wystąpienie we wszystkich sprawach gospodarczych Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, wspólne usiłowania dla załatwienia problemów tranzitowych i wspólne postępowanie celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich konferencjach, interesujących te państwa.

GDAŃSK OCZEKUJE ZJEDNOCZENIA Z „OJCZYZNĄ" NIEMIECKĄ.

Gdańsk. (PAT.). Przez 2 dni wygłaszał tutaj odczyty o bitwie pod Skagerrakiem. dowódca floty niemieckiej w tej bitwie, admirał Scheer. Tutejsza prasa niemiecka poświęca odczytom admirała Scheera artykuły wstępne, witając w nim najznakomitszą osobistość dzisiejszych Niemiec. „Danziger Allg. Ztg." kończy artykuł swój słowami: Admirał Scheer zabiera z sobą z Gdańska pewność, że w Gdańsku stoi na straży naród niemiecki, oczekujący na rychłe zjednoczenie z ojczyzną.

SŁOWACY ŻĄDAJĄ WPROWADZENIA AUTONOMJI W ŻYCIE.

Praga. (PAT) Organ autonomistów słowackich „Slovak" donosi, że partja, opierając się na wynikach wyborów gminnych, przedłoży następujące żądania: 1) Włączenie układu pittsburskiego do konstytucji. 2) Ma być utworzony w ciągu krótkiego czasu samodzielny zarząd szkolny dla załatwiania wszystkich spraw szkolnych. 3) Ma być utworzona stała komisja dla zbadania i naprawy wszystkich krzywd, wyrządzonych ludności słowackiej.

Strajk generalny poczt, telegrafów i telefonów w całej Austrji.

Wiedeń. (PAT.). Związek urzędników austrjackich postanowił na konferencji ,odbytej w sobotę po południu, zarządzić strajk od poniedziałku od godziny 6 wieczór na pocztach, w telegrafach i telefonach w całej Austrji.

Wiedeń. (PAT.). Rokowania między rządem a urzędnikami państwowymi pozostały bez rezultatu. Rząd oświadczył, że nie może dać większych koncesyj ponad te, które już urzędnikom przyznał. Rząd gotów jest raczej podać się do dymisji, albowiem dalsze obciążenie budżetu na pensje urzędnicze byłoby niebezpieczne dla akcji sanacyjnej skarbu. Przedstawiciele funkcjonarjuszy pocztowych i telegraficznych uchwalili wobec tego proklamować strajk generalny. (Jak się dowiadujemy, strajk ten rozpoczął się z dniem wczorajszym. Red.)

Grecja w ogniu walk wewnętrznych.

REPUBLIKA CZY MONARCHJA.

Ateny. (PAT.). Po wiecu, który się odbył za wiedzą władz, rojaliści urządzili burzliwą manifestację, podczas której dano szereg strzałów w kierunku republikanów. Dwie osoby zostały zabite, około 20 rannych. Wojsko przywróciło porządek.

Londyn. (PAT.). Do Biura Reutera donoszą z Aten: Urzędowo ogłoszono, że wykryte zostało nowe sprzysiężenie, które było dalszym ciągiem październikowego ruchu powstańczego. Aresztowano wiele osób, między innemi wielu byłych oficerów.

Persja republiką.

Paryż. (PAT.). Według informacji „Chicago Tribune" w Persji proklamowano republikę.

GEN. PERSHING ZA ZWIĘKSZENIEM ARMJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż. (PAT.). Polradio „Matin" donosi z Waszyngtonu:: Generał Pershing w swoim rocznym raporcie zaleca podniesienie armji Stanów Zjedn. do jej poprzedniego stanu 150.000 ludzi, zamiast dotychczasowej liczby 125.000. Generał Pershing kładzie dalej nacisk na utworzenie pełnego korpusu oficerskiego na czas pokoju.

Paryż. (AW.) Przybył tu król jugosłowiański Aleksander. Celem jego pobytu jest szczegółowe omówienie wojskowej i ekonomicznej konwencji między Francją a Jugosławją. Niektóre dzienniki łączą jego pobyt z bytnością w Paryżu królowej rumuńskiej i zapowiedzianym przyjazdem króla bułgarskiego.

Sprawa Jaworzyny w Radzie Ligi.

Avis consultatif Trybunału haskiego w sprawie Jaworzyny odrzucił dwie sporne tezy: jedną polską i jedną czeską. Odrzucona teza polska brzmiała: Granica od Rysów na północ do Brzegów nie została decyzją Rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r. oznaczona, Rada ambasadorów, względnie przez nią ustanowiona Komisja delimitacyjna ma nadal prawo granicę tę nakreślić, a więc posunąć ją na wschód od dawnej granicy galicyjsko-węgierskiej i w ten sposób przyznać Jaworzynę Polsce. Odrzucona zaś teza czeska brzmiała: Po decyzji ambasadorów z 6 grudnia 1921 ani Rada, ani jej komisja delimitacyjna nie miały już prawa czynić jakichkolwiek poprawek w granicy spiskiej, a ponieważ uchwała z 28 lipca przyznawała Jaworzynę Czechom, więc i uchwała Komisji delimitacyjnej z 25 września 1922 r., przyznająca Polsce dwie trzecie spornego obszaru (miejscowość Jaworzynę, dolinę Białej Wody i trzy czwarte gór) w zamian za Kacwin i Niedzicę jest nieważna i nie może być przez Radę ambasadorów zatwierdzona.

Odrzucając powyższe tezy uznał Trybunał granicę spiską za definitywnie załatwioną w decyzji R. A. z 28 lipca, dodając jednak, że wynikające z art. II tej decyzji uprawnienie Komisji Delimitacyjnej do czynienia zmian w linji granicznej, wywołanych potrzebami gospodarczemi ludności miejscowej pozostaje w mocy. I oto na tem ważnem zastrzeżeniu opiera się silnie polskie roszczenie do Jaworzyny. Czesi twierdzą wprawdzie, że zmiany na podstawie art. II mogą być tylko niewielkie i Trybunał Haski w motywach swoich także przyznaje, że poprawki nie mogą zasadniczo zmieniać granicy z 28 lipca, atoli odpowiedzieć możemy na to spokojnie, że przesunięcie granicy od domów polskiego Jurgowa do grani Wysokich Tatr (według projektu Komisji Delimitacyjnej) nie przekracza 10 kilometrów, że przyłącza do Polski pola i hale, należące do polskich wsi Jurgowa i Rzepisk i nie wiele ponad setkę mieszkańców (Podspady pozostają przy Czechach) i że w przeciwnym razie ludność tych wsi byłaby odcięta od swego jedynego warstatu pracy. Jeśli gdzie, to na tym odcinku spiskim poprawka Komisji Delimitacyjnej tworzy granicę logiczną, która musi być celem każdej delimitacji.

Odrzucając jakiekolwiek poprawki graniczne na Spiszu, Czesi wysuwają jeszcze argument następujący: Poprawki odnosić się mogą tylko do granicy, oznaczonej w decyzji R. A. z 28 lipca, a tymczasem linja Rysy-Brzegi wcale nie była w tej decyzji wspomniana. Nie można jej zatem — twierdzą Czesi — także zmieniać. Odpowiedź nasza brzmi: Jaworzyna powinna nam być przyznana nie przez przesunięcie ku wschodowi granicy biegnącej od linji Rysów do spiskich Brzegów (istotnie w decyzji z 28 lipca niewymienionej) ale przez zmianę linji granicznej na Spiszu, poprowadzonej decyzją R. A. z 28 lipca od Brzegów do Czorsztyna. Tę to granicę należy przesunąć ku południowi, na łańcuch tatrzański. Komisja Delimitacyjna, przeprowadzając 25-go września ub. r. podział Jaworzyny postąpiła więc zgodnie z art. II. Decyzji lipcowej R. A. i ostatnie orzeczenie Trybunału Haskiego nie może być żadną miarą interpretowane, jako zakwestjonowanie ważności i stosowności jej uchwały.

Orzeczenie haskie jest tylko opinją prawną dla Rady Ligi, a nie wiążącą decyzją. Niewątpliwie jednak Rada Ligi oprze się na orzeczeniu Trybunału, gdy w najbliższych dniach (sesja Rady Ligi rozpoczęła się 10 b. m.) przystąpi do zaprojektowania granicy w Jaworzynie, do czego została wezwana przez Radę Ambasadorów. Zadanie naszej Delegacji genewskiej, na czele której stoi p. Skirmunt, nie będzie zbyt łatwe, gdyż p. Benesz posiada w Radzie Ligi wpływ bardzo duży i od Nowego Roku sam będzie w Radzie zasiadał. Jednak p. Skirmunt może — jak już wspomnieliśmy — zażądać przesłuchania członków Komisji Delimitacyjnej przez Radę Ligi w charakterze ekspertów. Stwierdzą oni, że dzisiejsza prowizoryczna granica w Jaworzynie jest nonsensem i że nonsensem byłyby wszelkie inne jej warjanty poza jedyną logiczną, przez samą przyrodą narysowaną linją szczytów tatrzańskich.

Decyzja Ligi nastąpi zapewne w końcu bież. tygodnia, poczem jeszcze w grudniu Ambasadorowie wydadzą decyzję ostateczną.

Niespłacony dług wdzięczności.

II. A skutki zaniedbania młodzieży, są naprawdę straszne. Imperjum rzymskie było potężne i silne, dopóki czuwano nad wychowaniem. Lecz gdy z czasem ustała ta troska, i zniewieściali greccy niewolnicy zaczęli partaczyć wychowanie młodzieży, dla Rzymu nie było ratunku i upaść musiał. Zaniedbana młodzież, której wnętrzności rozdzierają szpony nędzy, traci zaufanie do istniejącego porządku społecznego i staje się często elementem niebezpiecznym dla każdego państwa. Żagwie buntu rzucone do serc zapłonąć kiedyś mogą pożarem. Jak w noweli Kiplinga: „Widziane na własne oczy" trzęsienie ziemi wydobywa na wierzch nowe, nigdy nie widziane potwory głębinowe z mórz, tak przy nadarzonej sposobności, uwidaczniają się straszliwe, grozą przejmujące skutki zaniedbania młodzieży.

W Krakowie, 6 listopada b. r. zapłaciliśmy już „pierwszą ratę" tego zaniedbania młodzieży robotniczej. Oby ona była i ostatnią. Już czas najwyższy, by zdjąć bielmo z oczu i watę z uszu, i nie obwijać twardej, nagiej prawdy w miękką bawełnę. Całe społeczeństwo musi sobie głęboko wziąć do serca sprawę naszej młodzieży. Zainteresowanie zaś to i pomoc musi być skuteczną i trwałą, a nie dorywczą, kończącą się jakąś zbiórką, o której się wiele mówi i pisze, a która mało daje w rezultacie. Pomoc ta powinna być obliczona na dalszą metę, którąby raz wreszcie rozwiązała bolesną dla każdego kwestję akademicką. Sądzimy, że skutecznym ratunkiem byłyby domy akademickie, dla ubogich, zamiejscowych uczniów. Bez tego młodzież biedniejsza nigdy nie będzie mogła oddać się pracy naukowej, spokojnej, lecz będzie tłumnie wyjeżdżała „dla chleba" na prowincję, jak to się obecnie dzieje. Już dziś mamy w każdem mieście uniwersyteckiem komitety dla niesienia pomocy akademikom, nich więc one przy swej dorywczej, a często przejściowej akcji, pamiętają o celu do jakiego ostatecznie ta działalność zmierzać powinna i co ma być jej kresem i koroną.

Lecz tu poważna każdemu nasuwa się trudność: jak dzisiaj marzyć o tak trudnem dziele, w czasach tak ciężkich. Obawy te jednak są po części nieuzasadnione, bo przecież nie musimy zaraz budować, lecz już dziś przygotowywać się trzeba w miarę możności do tego wielkiego dzieła. Zresztą nie zawsze przecie będą trwać ciężkie warunki, więc także myśl o zrealizowaniu tego wielkiego dzieła, nie będzie utopią, przy wydatnej pomocy Rządu i społeczeństwa.

Obecnie zagranicą także przechodzą przesilenie ekonomiczne, a jednak myślą tam poważnie o tem, jakby przyjść z pomocą młodzieży. Tak n. p. we Francji wobec grozy zmniejszania się inteligencji, zaczęto myśleć na serjo, o ułatwieniu młodzieży wyższych studjów. Zjawiła się tam propozycja utworzenia pewnego rodzaju miasta szkolnego na obszarze 9 hektarów, w okolicy Montsouris (przedmieście Paryża), gdzie młodzież miałaby do dyspozycji tanie pokoje mieszkalne, sale do zabaw, parki, bibljotekę i t. d. Ledwie ta myśl powstała, znalazł się pewien senator, który przeznaczył 10 miljonów franków na ten cel, a inni ofiarowali się z wydatną pomocą. Niezależnie od tego planu rząd francuski utworzył fundusz dla biednych studentów, w części zasilany przez państwo, w części przez społeczeństwo. Z niego korzystać będą mogli ubodzy studenci przez cały czas studjów, a pożyczkę spłacać mają dopiero po 10 latach ostatniego egzaminu i to bezprocentowo. Warto także uprzytomnić sobie jak dom medyków w Ljonie rozwiązał kwestję materjalną. Oto ten dom akademicki posiada Koło protektorów, złożone z bogatych obywateli, którzy składają po 50 franków na rzecz studentów. Mają zato oni pewien wpływ na zarząd domu, przy przyjmowaniu i wydalaniu medyków it.d. W ten sposób koło protektorów zapewnia spokojny byt mieszkańcom domu akademickiego.

W Niemczech znów potężna organizacja młodzieży akademickiej, „Neu Deutschland", która powstała dopiero po wojnie światowej, ma już teraz dobrze zorganizowaną i rozgałęzioną sieć gospód dla uczniów. Podobnie dzieje się w Ameryce. Przy uniwersytetach istnieją specjalne komisje, mające za zadanie pomagać biednym młodym słuchaczom w wynalezieniu pracy zarobkowej. „Wszystkie przedsiębiorstwa finansowe, przemysłowe, handlowe i społeczne mają udział w niesieniu pomocy biednym studentom". (Herald Mag. Gregor: „Amerykanin o Polsce i Ameryce"). — Czyżby u nas tylko było to niemożliwem, co gdzieindziej jest już faktem dokonanym? Niech tylko w każdem mieście uniwersyteckiem znajdzie się jeden człowiek, ale oddany całą duszą tej sprawie, kochający całem sercem młodzież, jakim jest w Anglji ks. Martindalle, we Francji ks. Roullet, lub choćby u nas w Krakowie ks. Kuznowicz dla młodzieży rękodzielniczej!

W pracy znalazłby taki działacz wielką pomoc w naszych senatach akademickich, w Bratniej Pomocy, w różnych organizacjach akademickich i t. d. Młodzież akademicka ma dziś tyle sympatji, tyle aureoli, że nikt nie zacieśni serca, kiedy chodzi o ofiarę dla nich. Na niechętnych tej sprawie, spadłyby niewątpliwie gromy potępienia i powszechna pogarda. To jest rękojmią, że myśl pracy od podstaw na rzecz akademików, ma widoki powodzenia i że nieufność i zbytnie obawy rozmnożonego rodu czarnowidzów tutaj się nie spełnią.

Dnia 11 listopada b. r. nad płytą kamienną, pokrywającą pod wspaniałym Łukiem Tryumfalnym ciało nieznanego żołnierza, zapalono pochodnię, której ogień stale utrzymywany, mówić będzie po wsze czasy o niewygasłej wdzięczności całej Francji dla tych, którzy piersiami swemi zasłonili stolicę Francji od zniszczenia i przyczynili się do zwycięskiej wojny. Oby także i naszym młodocianym bohaterom w dowód niewygasłej wdzięczności ufundowało społeczeństwo polskie ogniska kulturalne, gdzieby wolni od trosk o chleb powszedni i o dach nad głową, mogli spokojnie oddawać się pracy naukowej.

Ks. Macko T. J.

Cenne wyznanie Niemca.

W artykule „Die Not der Ostmärker" pisze w „Ostpreussische Zeitung" (w Nrze 283) pewien wygnany z Polski niemiecki właściciel dóbr rycerskich:

„Wierni wskazówkom naszego rządu, które otrzymaliśmy za pośrednictwem „Deutschtumsbundu", broniliśmy wytrwale powierzonej nam ziemi mimo wszelkie szturmy Polaków".

A więc sami Niemcy stwierdzają, że Deutschtumsbund jest ekspozyturą Berlina, utrzymywaną w Polsce specjalnie do walki z państwem polskiem.

Proporcjonalne wybory we Francji.

Obowiązująca dotąd od roku 1919 ordynacja wyborcza do francuskiej Izby deputowanych, nie przestrzega zasad czystej proporcjonalności. Postanawia ona bowiem, że lista, która w okręgu wyborczym uzyska absolutną większość głosów, zabiera wszystkie mandaty okręgu. Skutkiem tego na 620 posłów obecnej Izby aż 288 weszło do Izby tylko dzięki temu premjowaniu wielkich stronnictw. Warto dodać, że obecny Blok narodowy temu przepisowi ustawy zawdzięczał znaczne wzmocnienie swojego przedstawicielstwa.

Mimo to właśnie deputowani z Bloku narodowego podjęli starania o uchylenie tego przywileju. Oświadczyli się za jego zniesieniem także Poincare i prez. Millerand, podczas gdy socjaliści, radykali i komuniści opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy.

Komisja dla głosowania powszechnego przedstawiła ostatecznie w Izbie projekt ordynacji, który w art. 4. znosi wzmiankowany wyżej przywilej wielkich stronnictw. W głosowaniu za projektem komisji oświadczyło się 281 posłów, przeciw 280. Ponieważ jednak wynik głosowania dawał lewicy okazję do osłabiania jego wartości, otwarto w dniu 6 b. m. dyskusję ponownie, w czasie której Poincare oświadczył się za art. 4. projektu i postawił kwestję zaufania. W konsekwencji Izba przyjęła wnioski komisji 408 głosami przeciw 127. Najbliższe zatem wybory (roku 1924) odbędą się w myśl zasad czystej proporcjonalności.

Związek dziennikarzy polskich w Krakowie.

W niedzielę 9 b. m. w sali konferencyjnej Magistratu odbyło się konstytuujące zebranie Związku dziennikarzy polskich. Na zebraniu stwierdzono, że idea Związku znalazła szeroki oddźwięk w kołach dziennikarzy i literatów krakowskich i że do Związku zapisało się z górą 40 członków. Po zagajeniu zgromadzenia przez red. Matyasika, przewodnictwo objął K. H. Rostworowski. Dłuższą dyskusję wywołał projekt statutu, który z pewnemi zmianami został uchwalony. Według brzmienia statutu, celem Związku jest służba idei narodowej i państwowej i krzewienie jej w społeczeństwie, ochrona godności prasy, obrona interesów zawodowych dziennikarzy i pomoc wzajemna, oraz reprezentacja prasy polskiej. W myśl tych zasad członkiem Związku może być tylko Polak-Chrześcijanin.

Po uchwaleniu statutu przystąpiono do wyboru prezydjum i zarządu. Prezesem został wybrany K. H. Rostworowski, wiceprezesami red. L. Szczepański i prof. Kutrzeba. Do Zarządu weszli pp.: Krzywy, Długołęcki, Matyasik, Chmurkowski, prof. Surzycki, Stankiewicz, Świrski, Szperber, Trepka. Do komisji rewiz. pp.: Flasiński, Popiel, Lipecki. Do sądu honorowego pp.: prof. Kutrzeba, prof. I. Chrzanowski, Miecz. Dąbrowski, oraz jako zastępcy pp.: Szukiewicz, Zielenkiewicz, Hejnar.

W dalszej dyskusji omówiono program działalności na najbliższą przyszłość i uchwalono zorganizować cykl odczytów, a wykonanie tego zadania powierzono pp.: Rostworowskiemu i Miecz. Dąbrowskiemu. Nadto postanowiono w karnawale bieżącym urządzić polski bal prasy.

Po zgromadzeniu wybrany zarząd odbył krótkie posiedzenie, celem ukonstytuowania się. Skarbnikiem został wybrany p. Krzywy, sekretarzem p. S. Chmurkowski, a jego zastępcą dr. Szperber.

Związek dziennikarzy polskich obejmuje na razie Kraków, nie wątpimy jednak, że idea Związku przeniknie i do innych miast Rzeczypospolitej, tak, że narodowa organizacja dziennikarzy polskich ogarnie zczasem całą Polskę.

Maurycy Barres.

Telegraf przyniósł już wiadomość o śmierci Maurycego Barres'a w Paryżu. Znakomity pisarz, wytworny krytyk, gorący patrjota i popularny działacz polityczny, należał do rzędu najpiękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych postaci Francji współczesnej. Odegrał on wielką rolę w odrodzeniu zdrowego nacjonalizmu francuskiego, skupiając zwłaszcza liczne szeregi młodzieży dokoła hasła: „Francja przedewszystkiem!" i odwodząc ją skutecznie od modnych podczas sprawy Dreyfusa doktryn przewrotowych i podziemnych „jaczejek" rozkładu.

Jeszcze przed wojną wpływ Barres'a na młodzież był olbrzymi i nieraz widywano korowody studentów, krążące po bulwarach z okrzykiem: „vive Barres!"

Powszechnie szanowany dla nieskazitelności swych zasad i swego charakteru, Maurycy Barres grał wybitną rolę w izbie deputowanych, gdzie zasiadał na prawicy. Jako patrjota i Lotaryńczyk, był szczerym i gorącym przyjacielem Polski, czemu nieraz dawał wyraz w okresie, gdy sympatje francuskie dla Polski były krępowane względami politycznemi sojuszu z Rosją.

Piszący te słowa widział łzy w oczach Barres'a na obchodzie listopadowym w roku 1912 w sali Tow. geograficznego, podczas wykonywania hymnu „Boże coś Polskę" i pamięta jeszcze jego wspaniałą przemowę, w której wielki ten Francuz przepowiedział zmartwychwstanie bratniego narodu.

Jako pisarz, stanął Barres w rzędzie najpierwszych prozaików francuskich i dość wcześnie dostąpił zaszczytu zasiadania pod kopułą akademji.

Przedwczesna jego śmierć (urodził się w roku 1862) czyni dotkliwą szczerbę wśród elity społeczeństwa francuskiego i budzi żal powszechny. Ostatnie szczegóły donoszą, że Barres chorował na grypę i właśnie zaczął już powracać do zdrowia; brał nawet udział w posiedzeniach izby. Wtem nastąpiła nagła recydywa i wywiązała się angina plus z przebiegiem śmiertelnym.

Z obfitej spuścizny literackiej Barresa należy wymienić: „Sensacje Paryża", „Ośm dni u Renana" (1888 r.), a po zwrocie ku katolicyzmowi „Opowieść o energji narodowej" (1898), „W służbie Niemiec" (1905), „O krwi, rozkoszy i śmierci" (1907), „Baudoche" (1909), „Ogród nad Orontem" i inne.

W pogrzebie Maurycego Barresa 8 b. m., pomimo niepogody, wzięły udział olbrzymie tłumy. Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem w katedrze Notre Dame, obecni byli prezydent republiki Millerand, prezydent ministrów Poincare, przewodniczący izby deputowanych marszałek Lyautey, generał Gouraud, oraz liczni ambasadorowie zagraniczni. Koło karawanu szli marszałek Foch, minister Berard, Akademik Bedier i inni. Kardynał Dubois z powodu niedomagania nie mógł wziąć udziału w nabożeństwie. W imieniu rządu minister Berard oświadczył, że zmarły wielki pisarz zasługuje na podziw i wdzięczność wszystkich Francuzów. Imieniem Akademji Cambon przypominał miłość Barresa dla tradycji i ojczystej Lotaryngji. Przewodniczący Ligi patrjotów w przemówieniu swojem wspominał o wielkiej roli, odegranej przez Barresa w czasie wojny i w okresie powojennym.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Wiec w Białej.

W dniu 9 b. m. odbył się w Białej w Domu katol. wiec Ch. D. przy tłumnym udziale ludności Białej Bielska, tak ze sfer robotniczych, jak wykształconych. Przewodniczył prezes Zarządu okręg. Ch. D., prof. Nycz. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa wygłosił pos. K. Holeksa. W dyskusji przemawiali: ks prof. Mączyński, ks. prob. dr. Domasik, dyr. gimn. p. Wierzbicki, sekr. Janusz i inni. W końcu przyjęto jednomyślnie szereg rezolucyj: 1) z hołdem pamięci żołnierzy zamordowanych w dniu 6 listopada, 2) z wyrazami zaufania do obecnej większości i jej rządu, 3) z wezwaniem do wszystkich pracowników o zrzeszanie się w organizacjach chrześć. demokr., 4) z żądaniem ścisłej rejestracji obcokrajowców, 5) z wezwaniem Ch. D. by w szczególną opiekę wzięła robotników w okresie przewidywanego przesilenia gospodarczego, 6) z protestem przeciw zamierzonej parcelacji dóbr kościelnych bez uprzedniego porozumienia ze Stolicą Apost., 7) z wezwaniem do rządu o zajęcie się sprawą mieszkaniową i przyspieszenie prac celem uchwalenia racjonalnej ustawy o ochronie lokatorów, 8) o pomoc dla pracowników państw. Białej-Bielska przynajmniej w tej formie, w jakiej ją otrzymują pracownicy wojew. Śląskiego. W końcu wśród oklasków wyrażono pos. K. Holeksie i klubowi Ch. D. pełne uznanie.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

ROCZNICA ZWYCIĘSTWA POD OLIWĄ. W niedzielę odbył się w Warszawie uroczysty obchód, poświęcony rocznicy zwycięstwa pod Oliwą w dniu 28 listopada 1627. W uroczystości wzięli udział członkowie sztabu marynarki z admirałem Porębskim na czele, Zarządu i Rady Ligi żeglugi polskiej, adjutant generalny prezydenta Rzeczypospolitej i inni. Szef sztabu marynarki wojennej, komandor Petelenz, wygłosił odczyt na temat bitwy pod Oliwą, podkreślając specjalnie dynastyczny jedynie charakter wojny ze Szwecją zarówno w r. 1627, jak i później. Po odczycie nastąpiło wyświetlanie filmów: „regaty morskie w Gdyni", „Pobyt polskich torpedowców w Rydze", „Ćwiczenia floty polskiej" i „Flota angielska".

ZJAZD POLSKIEJ YMCY. W ciągu ubiegłych dwóch dni świątecznych obradował w Warszawie pierwszy walny zjazd delegatów Polskiej YMCY, przyczem w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił uroczysty akt przekazania Polskiej YMCY polskiemu zarządowi. Odnośny akt odczytał p. Super, przedstawiciel międzynarodowego Komitetu YMCY Ameryki północnej.

PIERWSZA W POLSCE FABRYKA MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH. W niedzielę odbyło się w Niewiadowie pod Tomaszowem Rawskim uroczyste poświęcenie pierwszej w Polsce fabryki materjałów wybuchowych Spółki akcyjnej „Nitrat". Między zaproszonymi gośćmi znajdowali się przedstawiciele Sejmu, Senatu, rządu, szefowie wojskowych misji francuskiej i włoskiej, przedstawiciele wojskowości, tudzież przemysłu i handlu.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. P. Stanisława z Grużewskich Waniczkowa, właścicielka ogólnie we Lwowie znanego magazynu kapeluszy damskich pod firmą „A. Szałkiewicz", padła ofiarą płomieni skutkiem własnej nieostrożności. P. Waniczkowa przyrządzała nalewkę w ten sposób, że do gotującego się na kuchni płynu lała spirytus. Nastąpił momentalnie wybuch i płomienie przemieniły nieszczęśliwą kobietę w żywą pochodnię. Na krzyk rozpaczliwy zbiegli się wprawdzie sąsiedzi i ugasili ogień, lecz straszliwie poparzona ofiara własnej nieostrożności zmarła po 48 godzinnych męczarniach.

OTWARCIE BIBLJOTEKI W TORUNIU. Dziś odbędzie się w Toruniu — z okazji 450-tej rocznicy urodzin Kopernika — uroczystość poświęcenia i otwarcia dla czytelników książnicy miejskiej imienia Kopernika. Będzie to największa bibljoteka publiczna naukowa, zawierająca około 100 tysięcy tomów.

DROGOCENNY KRAWAT FAJWLA SZWARCA. W pociągu łódzkim, odchodzącym z Warszawy o północy, powstał onegdaj szalony popłoch. Wśród jadących rozeszła się pogłoska, że „ograbiają" pasażerów. Wkrótce jednak wyjaśniło się, że to lotny oddział nadkomisarza Wiskowskiego poszukuje dolarów. „Poszukiwaczom" nie wiodło się. Ajenci już odchodzili z próżnemi rękami, gdy nagle jeden zauważył, że pewien czarny żydek ma krawat podejrzanej wypukłości. Istotnie znaleziono w krawacie 245 dolarów. Właściciela, p. Fajwla Schwarca, odstawiono do komisarjatu.

HYMN PAŃSTWOWY WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA. Senat gdański uznał za konieczne, aby wolne miasto Gdańsk posiadało swój hymn państwowy. Upoważnił zatem jednego z poetów gdańskich do napisania pieśni, a czterech kompozytorów do napisania melodji. O wyborze zadecyduje plebiscyt.

ODEBRANIE LUDENDORFFOWI OBYWATELSTWA HONOROWEGO. Rada miejska w Tylży uchwaliła odebrać Ludendorffowi honorowe obywatelstwo miasta Tylży z powodu jego stanowiska w czasie zamachu Hitlera.

B. NASTĘPCA TRONU NIEM. WŁAŚCICIELEM OLEŚNA. Z Berlina donosi P. A. T.: Wyrokiem sądowym uznane zostały prawa byłego następcy tronu do posiadłości Oleśna, która w ten sposób staje się ostatecznie jego własnością.

MĘCZENNIK W IMIĘ NAUKI. Dr Soret z Havru podda się powtórnie operacji amputacji prawej ręki. Dr Soret padł ofiarą długoletniej pracy nad radium.

PROCES O OSZCZERSTWO POLITYCZNE. Z Paryża donoszą, że przeciwko „L'Humanite" który zarzucił szeregowi dzienników, iż przyjęły od carskiej Rosji w czasie przedwojennym łapówki, ma wystąpić „Matin" z pretensją o zapłatę 500 tysięcy franków odszkodowania, ażeby zmusić ten dziennik komunistyczny do przedstawienia dowodów tego oskarżenia.

WYLEW TYBRU. Z Rzymu donoszą, że z powodu wylewu Tybru wyspa San Bartolomeo została częściowo zalaną, a wzgórze San Paolo okrążone przez wodę.

NOWY PATRJARCHA WSCHODU. Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że metropolita chalcedoński Gregorius został wybrany patrjarchą. Poprzednik Gregoriusa, Mebecjusz IV panhellenista, zaangażowany politycznie przeciw Turcji, był zmuszony opuścić Konstantynopol i schronić się na Athos. Obecny patrjarcha będzie działał w znacznie ciaśniejszym zakresie obowiązków; w myśl uchwał konferencji lozańskiej będzie on wyłącznie głową cerkwi wschodniej, bez prawa reprezentacji Greków wobec rządu tureckiego.

WYPRAWA POLARNA AMUNDSENA. Od czwartku nadchodzą wiadomości, przesyłane zapomocą telegrafu bez drutu z okrętu Amundsena „Maud", który krąży na oceanie Lodowatym między Alaską i Szpicbergiem. Telegramy te donoszą, że panuje tam obecnie temperatura 30 do 40 stopni Celsiusza poniżej zera. Pogodne niebo pozwala na dokonywanie pomiarów przy pomocy balonu na uwięzi, znajdującego się na wysokości 3000 m.

NOWY KABEL PODOCEANOWY. Dnia 24 listopada, po trzech miesiącach pracy, ukończono zakładanie nowego kabla podoceanowego, łączącego Amerykę z Francją, przez wyciągnięcie końca jego na ląd w Hawrze. Nowy ten kabel, należący do amerykańskiego Towarzystwa „Commercial Cable Company", zbudowany jest według najnowszych wyników nauki, to też można przesyłać po nim sześćset wyrazów na minutę w każdym kierunku, t. j. razem tysiąc dwieście wyrazów na minutę, a więc znacznie więcej, niż po jakimkolwiek z kabli istniejących. — Na wyrób kabla

użyto przeszło cztery miljony funtów miedzianego przewodnika elektryczności, dwa miljony funtów kauczuku dla izolacji tego przewodnika i przeszło ośmdziesiąt tysięcy mil ang. niklowanych drutów stalowych różnej grubości dla ochrony przewodnika i kauczuku.

Obecnie istnieje ogółem sześć kablów, łączących Amerykę z Europą i dwa kable, łączące bezpośrednio Amerykę z Francją.

KATASTROFA OKRĘTOWA. Parowiec „Duesseldorf", należący do niemiecko-australskiego Towarzystwa żeglugi, który niedawno jest w służbie, najechał na mieliznę koło Quinterow na zachodniem wybrzeżu Ameryki południowej i uchodzi za stracony. Pasażerów i załogę uratowano.

Postulaty kolejarzy krakowskich

Dnia 4 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków P. Z. K. Koła krakowskiego i pomiędzy innemi powzięto następujące uchwały:

1) wysłać ponownie delegację do Warszawy, aby uzyskać odroczenie ważności przeniesienia w stan spoczynku pracowników kolejowych aż do uchwalenia i wejścia w życie ustawy emerytalnej, względnie zapewnienie miarodajnych czynników, że nowa ustawa emerytalna obejmie także i obecnych pensjonistów;

2) żądać wypłaty trzynastej pensji tak, jak to miało miejsce w latach poprzednich;

3) domagać się natychmiastowego przeszeregowania na podstawie art. 104 ustawy uposażeniowej z 9 października b. r. i wypłaty wynikającej z przeszeregowania różnicy w poborach za październik, listopad i grudzień jeszcze w bieżącym miesiącu;

4) domagać się udzielenia zaliczki zwrotnej w wysokości dwumiesięcznych poborów;

5) wyrazić ubolewanie, że Rząd postanowił kolejowcom, którzy w czasie ostatniego strajku wytrwali na stanowiskach, przyznać remuneracje pieniężne i remuneracyj tych bezwarunkowo nieprzyjmować, albowiem członkowie P. Z. K. wytrwali na stanowiskach niejednokrotnie z narażeniem życia nie dla jakiejś materjalnej korzyści, lecz z głębokiego poczucia obowiązku i chęci przyjścia z pomocą zagrożonej w swym bycie Ojczyźnie;

6) wezwać wszystkich interesowanych kolegów z innych Kół, aby również remuneracyj z tego tytułu nie przyjmowali.

Sprawy miejskie.

Przed podrożeniem pieczywa, mięsa i wędlin.

Cechy piekarzy, rzeźników i masarzy wniosły wczoraj do magistratu nowe cenniki na pieczywo, mięso i wyroby masarskie. Według tych cenników **1 kg. chleba żytniego posztowałby 155 tysięcy** (dotąd 130 tys.), **bułka 6 dkg. 19.450** (dotąd 15), **bułka 3 dkg. t. zw. wiedeńska 14.000** (dotąd 10 tys.), **1 kg. mięsa wołowego z dokładką 520 tys.** (dotąd 380), bez dokładki 624 (450), polędwicy 780 (600). Wyroby masarskie zdrożałyby **o 30%.** Nowymi cennikami zajmie się Komisja miejska na dzisiejszem posiedzeniu.

Obiad urzędowy: 230 tysięcy.

Magistrat krakowski podwyższył cenę obiadów urzędowych w restauracjach wszystkich klas na 230 tysięcy marek.

Komisja gazowo-elektryczna

odbędzie z końcem bieżącego tygodnia posiedzenie, na którem rozpatrzy wnioski zarządów gazowni i elektrowni co do znacznej podwyżki bonów. Według propozycji dyrekcji obu zakładów **podwyżka wyniesie 40—50%.**

Nowa taryfa tramwajowa

weszła w życie w sobotę 8 b. m. Bilet pełny dla dorosłych kosztuje 40 tysięcy, zniżkowy dla urzędników, wojskowych i robotników 20, dla młodzieży szkolnej i dzieci 10 tysięcy marek.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zwinięcie Opery i Operetki.

Ustawiczne walki z przeszkodami i nieprzezwyciężone wprost trudności, jakie nastręczały się w prowadzeniu opery i operetki, zmusiły zarząd teatru przy ul. Rajskiej do zaniechania dalszych przedstawień. Dyrekcja Opery zakończyła swą działalność operą „Don Juan" w ubiegłym tygodniu, operetka zaś dała ostatnie przedstawienia w niedzielę. Wysiłki zarządów Opery i Operetki w kierunku pozyskania finansisty, któryby mógł podtrzymać byt teatru w okresie najbardziej krytycznym, nie dały rezultatu, wobec czego Towarzystwo operowe widziało się zniewolone rozwiązać z gminą kontrakt dzierżawny teatru. Bezpośrednią przyczyną zwinięcia Operetki były żądania zespołu orkiestralnego wypłacania mu 45% od dochodów brutto. Postulaty te przechodziły możność dyrekcji.

O sztandar dla 20 p. p. Ziemi Krakowskiej.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prof. Wodzinowskiego posiedzenie Komitetu fundacji sztandaru dla 20 p. p. Skarbnik, inż. Król, przedstawił stan funduszów na zakupno materjałów, wykazując rozchód w wysokości 87 miljonów mk. Do wykończenia sztandaru potrzeba jeszcze z górą 200 miljonów, wobec czego uchwalono zaapelować do obywatelstwa Krakowa, aby pospieszyło z szybką i wydatną pomocą. Sztandar wykonuje bezinteresownie firma Ryngraf pod kierownictwem p. Królikowskiego, zaś firma Kopaczyński podjęła się wykonania orła na sztandar.

Egzamina wydziałowe dla nauczycielstwa.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie egzaminy wydziałowe ze wszystkich trzech grup dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Zasiadło z górą trzydziestu kandydatów i kandydatek ze wszystkich niemal okręgów szkolnych. Egzamina trwać będą przez cały bieżący tydzień i to przez pierwsze trzy dni częścią pisemną, przez dalsze ustną. Egzamina te są ostatnimi według dawnego systemu. Program obecnie wprowadzony nakłada na kandydata obowiązek uczęszczania na roczny kurs wydziałowy. Przewodniczy dyr. seminarjum naucz. męsk. w Krakowie, radca Dr Mikulski.

Echa rozruchów krakowskich.

Śledztwo policyjne w sprawie krwawego 6 listopada w Krakowie jest już na ukończeniu, tak, że do dwóch tygodni wszystkie akta oddane zostaną sądowi. Ogółem aresztowano dotąd około 100 osób, z których większość osadzono w więzieniu. Przez cały czas śledztwa sądowego przesłuchano z górą 700 świadków, których zeznania wyświetliły dużo szczegółów z dochodzeń policyjnych. Liczba świadków, przesłuchanych w tej jednej sprawie, jest tak wielką, że — jak się sądownicy wyrażają — jeden sędzia nie przesłucha przez cały rok tylu osób.

MGŁY. Od dwóch dni Kraków spowity w gęstwie mgły. Temperatura waha się koło 0° C. Wobec tego, że barometr wykazuje tendencję ku pogodzie, spodziewać się należy bliskich mrozów.

PROKURATORZY CZYSZCZAN I BRASON OBJĘLI URZĘDOWANIE. Wczoraj, t. j. w poniedziałek, po miesięcznym urlopie, objął z powrotem urzędowanie prokurator krakowski Brason. Równocześnie p. Brason przejął wszystkie agendy, tyczące śledztwa w związku z krwawymi wypadkami w Krakowie. Prokuratorzy Dr Szwarc i Hubl pełnią nadal dotychczasowe funkcje. Również na dotychczasowe stanowisko wrócił nadprokurator Czyszczan.

WIELKI KONCERT ORKIESTRY 6 P. ART POL. pod kierunkiem kapelm. Włodz. Słobodziana i przy udziale pianisty prof. L. Grodzickiego i skrzypka-solisty prof. Bol Mazurkiewicza, odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 12 w południe, w teatrze „Bagatela". Cały dochód na „Gwiazdkę" dla rannych w dniu 6 listopada b. r. ułanów 8 p. ks. Poniatowskiego. Ceny popularne. Bilety sprzedaje od dziś kasa teatru „Bagatela".

SAMOBÓJSTWO W HOTELU. Wczoraj w południe odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w hotelu Polskim przy ul. Florjańskiej, niejaki Piotr Inglot. Na miejscu wypadku interwenjował lekarz Pogotowia, który jednak nie chciał udzielić prasie wiadomości o szczegółach zajścia. Powodu samobójstwa policja nie zdołała stwierdzić do godziny wieczornej.

KRADZIEŻ CZEKU NA 50 FUNTÓW SZTERLINGÓW. W pociągu, odchodzącym z Krakowa do Lwowa, w nocy z 9 na 10 b. m. skradziono urzędnikowi polskiego handlu żelazem we Lwowie czek na 50 funtów sterlingów, żyrowany przez Spółkę akc. Koks w Katowicach.

Zawiadomienia i komunikaty.

„O FIZJOLOGICZNEM DZIAŁANIU RADU" mówić będzie prof. Klecki w sali posiedzeń Tow. lekarskiego jutro, we środę 12 b. m. Po odczycie prof. Ciechanowski, doc. Szymonowicz, Dr Gawroński i Dr Nowicki przedstawią preparaty mikroskopowe, względnie chorych, leczonych za pomocą naświetlania radium.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. W piątek dnia 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali nr. 35 Collegium Novum wygłosi prof. Dr Zdzisław Jachimecki wykład p. t. „L'italianismo e gli Italiani nella musica polacca" (w języku włoskim). Wstęp dla członków i gości wolny.

CHRZEŚC. TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI urządza wielkie nadzwyczajne zebranie członków w sobotę 29 b. m., przy współudziale delegatów z Warszawy.

Wiadomości kościelne.

ZMIANY NA STANOWISKACH W DJECEZJI KRAKOWSKIEJ. Ks. Jerzy Czartoryski przeniesiony z Izdebnika do Modlnicy. Ks. Zemanek Gabr., b. kapelan wojsk, do Izdebnika; ks. Eug. Piątkowski z Drogini do Myślenic; ks. Edw. Wręźlewicz z Choczni do Hałcnowa; ks. Kaz. Majgier ze Stryszawy do Choczni; ks. Dr Czesław Motyczko z Marcyporęby do Brzeźa; ks. Eug. Kołodziej ze Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy zamianowany wikar. w parafji na Nowej Wsi w Krakowie; ks. Fr. Moś z Trybsza (Spisz) do Piekielnika w charakterze administratora; ks. Wł. Staich, ekspozyt w Klikuszowej, zamianowany ekspozytem w Szczakowej; ks. Jul. Łysek, ekspozyt w Szczakowej, ekspozytem w Klikuszowej; ks. Karol Jakóbiec administatorem w Płokach.

NEKROLOGJA.

† **Edward Strassburger,** dziekan wydziału prawa i nauk politycznych Uniw. warszawskiego, zmarł w Warszawie w sobotę 8 b. m.

Zmarły był znanym i wybitnym prawnikiem i ekonomistą. Urodził się w roku 1881, doktorat filozofji otrzymał w Monachjum, a w Krakowie stopień doktora praw. W r. 1914 był docentem Uniwersytetu krakowskiego, a w następnym roku objął asystenturę katedry ekonomicznej w Warszawie. Z prac jego mają wielkie znaczenie „Zarys polityki komunalnej", ogłoszony przed wojną, oraz dzieło o skarbowości, które się ukazało przed kilku miesiącami.

† **Kazimierz Mordasewicz,** artysta-malarz, znakomity portrecista, zmarł nagle w Paryżu, przeżywszy lat sześćdziesiąt. Karjerę artystyczną rozpoczął ś. p. Mardosewicz przed laty 40-tu w warszawskiej Szkole rysunkowej pod kierownictwem Gersona, poczem przeniósł się do Akademji petersburskiej, skąd po latach sześciu wyruszył w długą podróż artystyczną do Francji, Włoch i Hiszpanji. Około r. 1890 powrócił na stałe do Warszawy, którą dopiero przed dwoma laty opuścił, udając się — na zaproszenie generała Niessel'a — do Paryża, żeby tam utrwalać oblicza wielkich mężów nowej Francji. Zaczął Mordasewicz pracę naturalnie od Focha. Potem wyszli: Poincaré, Weygand, Noulens. Z pracowni jego wyszły też portrety naszych wielkich emigrantów Władysława Mickiewicza i pani Currie-Skłodowskiej.

DLA UCZCZENIA KOLEGI Ś. P. EUGENJUSZA PISZCZKA składają urzędnicy i urzędniczki Krakowskiego Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie na obiady dla biednych studentów dla Sióstry Samueli 3,350 000 mk.

Z teatrów.

„SEN NOCY LETNIEJ" W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca na afisz sukcesowy „Sen nocy letniej". Wobec licznych zgłoszeń, „Sen" grany będzie czterokrotnie w bieżącym tygodniu aż do piątku 14 b. m. włącznie; na to ostatnie przedstawienie ważne są bilety z datą 7 b. m. — W próbach pod kierunkiem p. Wysockiej przygotowywany jest na sobotę 15 b. m. potężny dramat D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy".

„MĘŻCZYZNA, ZWIERZĘ I CNOTA" Sztuka Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota", której premiera odbędzie się dzisiaj w „Bagateli" wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie zarówno ze względu na nazwisko autora, jak i na pierwszorzędną obsadę. Reżyserję tej sztuki, niezwykle śmiałej w koncepcji i oryginalnej w budowie i rysunku postaci, prowadzi p. Nowakowski. W głównych rolach pp.: Skalska, Frenkel, Zbucki; resztę zespołu stanowią pp.: Modzelewska, Gorayska, Walewska, Solarski, Wesołowski i inni.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Sen nocy letniej".
Środa: „Sen nocy letniej".
Czwartek: „Sen nocy letniej".
Piątek: „Sen nocy letniej".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Mężczyzna, zwierzę i cnota" (prem.).
Środa: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Czwartek: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Miłosne przygody wielkiego świata". W głównej roli L. Eibenszic.

PROMIEŃ: Zwycięstwo Cogolina. Dramat ze serji powieściowego filmu Pariselte-Feuillade'a. W głównej roli Sandra Milowanon.

ZACHĘTA: Śmierć w hotelu Majestic. Dramat fantastyczny w 6 aktach.

„REDUTA" (Lubicz L. 15)). „Wśród rozjuszonych lwów", obraz awanturniczy z dzikiemi zwierzętami. W roli pogromcy zwierząt: Joe Steckel, szampion atletów i artystów filmowych.

Z Opery i Operetki.

Debiut p. Edmunda Siatki.

Niewątpliwie wielkiem przeżyciem jest dla każdego śpiewaka debiut sceniczny. Wynik jego odbija się szerokiem echem w krytyce i mówi wiele o horoskopach przyszłości adepta. Dla tenora debiut w „Halce" jest przedsięwzięciem odważnem. Wprawdzie niema tu dużo momentów do rozwinięcia materjału głosowego in forte, natomiast sposobności aż nadto wiele, by wykazać umiejętność modulowania głosem, przechodzenia nim na piana i wytrzymałości opartej na dobrym oddechu.

Młody p. Edmund Siatka, nieznany dotąd ze sceny szerszej publiczności, zdał egzamin na scenie krakowskiej, powiedzieć można śmiało, z postępem dobrym. Głos o dużej skali, barwnym, metalicznym dźwięku, dobrze impostowany, spotkał się z ogólnem przyjęciem. I chociaż widoczna „trema" wywołała duże niedociągnięcia w grze, to jednak całość, szczególnie dla zalet głosu i jego wyszkolenia daje dobrą zapowiedź dla śpiewaczej karjery p. Siatki. **sl.**

Wiadomości gospodarcze.

53 biliony w obiegu.

W trzeciej dekadzie listopada zaznaczył się według stanu rachunków P. K. K. P. **dalszy ubytek z zapasu walut obcych,** wyrażający się w kwocie **20 miljardów 847 miljonów marek.** W porównaniu jednak z poprzednią dekadą, kiedyto pozycja minus w walutach obcych wynosiła z górą 141 i pół miljarda jest to zwrot na lepsze zwłaszcza, że **rachunki zagraniczne „Nostro" wykazują przyrost o 519 miljardów 604 miljonów marek.**

Portfel wekslowy osiągnął w tej dekadzie **rekordowy przyrost 2 biljonów 273 i pół miljarda,** pożyczki towarowe wzrosły o 800 i pół miljarda. **Ogółem zadłużenie handlu i przemysłu doszło w dniu 30 listopada do blisko 12 i pół biljonów marek.**

Dług Skarbu państwa wyraża się w cyfrze **42 biljony 854 miljardy marek.** Ostatnie dni listopada przyniosły zatem jego wzrost **o 13 biljonów 642 miljardy mk.** — wzrost wytłómaczony zapotrzebowaniem gotówki na **pensje grudniowe dla urzędników (około 12 biljonów), regulowanie należytości za dostawy zimowe dla armji i t. d.**

W bezpośrednim związku z tem stoi **wzrost obiegu banknotów o 16 biljonów, 269 miljardów mk.,** doprowadzający tę pozycję do sumy **53,217.491 miljonów mk.** Z górą trzy czwarte tej nowej emisji banknotów poszło na potrzeby skarbu państwa, co jest wytłómaczone wobec faktu, **że znaczniejsze wpływy podatkowe przewidziane są dopiero na okres od 1—10 grudnia b. r.** Jest to mianowicie ten okres, który według programu ministerstwa skarbu ma zapoczątkować efektowną sanację finansów państwowych. Zaznaczy się to niewątpliwie już w następnem zamknięciu rachunków P. K. K. P.

Wykupno świadectw przemysłowych.

Krakowska Izba Skarbowa komunikuje: Wydawanie świadectw przemysłowych, połączone z uiszczaniem przedpłaty na państwowy podatek przemysłowy (od obrotu) na rok podatkowy 1924 od przedsiębiorstw i zajęć temu podatkowi podlegających, rozpoczęło się w Kasach skarbowych okręgu Krakowskiej Izby Skarbowej z dn. 1 bm. i trwać będzie włącznie do dnia 31. grudnia b. r. Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach zakreślonego terminu i mogącej stąd wyniknąć niepotrzebnej straty czasu oraz ujemnych konsekwencji dla płatników z powodu niemożności pobrania od nich do 31 grudnia b. r. przedpłaty, koniecznem jest, aby zainteresowani zgłaszali się do Kas skarbowych po wykupno świadectw w swym własnym interesie, jak najwcześniej.

Dla wydania świadectw przemysłowych płatnikom, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgach Inspektoratów skarbowych I. i II. w Krakowie oraz w powiecie Kraków (okręg wiejski) **otwartą została** (w miejsce dotychczas czynnej Kasy skarbowej I przy ul. Basztowej, gmach Województwa) **specjalna Kasa przy ul. Krowoderskiej L. 5, I. piętro),** która jest czynną codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 5 rano do 1 popoł. Kasa ta wydaje także niewykupione dotąd świadectwa za rok podatkowy 1923, oraz przyjmuje nieuskutecznione do nich dopłaty za wymieniony rok. Dla płatników, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgu Inspektoratu skarbowego III. w Krakowie właściwą do wydawania świadectw przemysłowych, jest Kasa skarbowa w Podgórzu.

Niewykupienie w powyższym terminie wspomnianych świadectw lub wykupienie ich wedle kategorji niższej od należnej, pociągnie za sobą **bezwarunkowo,** przewidziane ustawą kary i rygory.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU FRANC. PRZEWYŻSZA PRZEDWOJENNĄ. Jak donoszą pisma, po raz pierwszy od czasu wojny miesięczna produkcja kopalń francuskich przewyższa produkcję przedwojenną.

TENDENCJA UTRZYMANA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Na dzisiejszej giełdzie tendencja utrzymała się, a nawet nieco wzmocniła, pod wpływem kursów lwowskich, gdzie była dzisiaj dosyć mocna zwyżka. Do utrzymania tendencji w znacznej mierze przyczyniła się chwilowa stabilizacja dolara, a raczej na skutek interwencji rządowej zmniejszenie kroków, jakimi dolar szedł do góry. Obawiać się jednak należy, że z chwilą ustania interwencji, poderwie się dolar a z nim inne obce waluty. Charakterystycznem jest, że dziś kurs dolara na czarnej giełdzie opadł w związku z wpłatą podatku majątkowego, którego termin upływa w dniu dzisiejszym. Od jutra będzie się liczyć 5 procent dziennie tytułem kary za zwłokę, co w znacznej mierze zachęciło do punktualności, a konsekwencją tego była realizacja walut celem uzyskania gotówki.

W akcjach jak wspominaliśmy tendencja utrzymana, zwyżkowały Cegielski, Strug, Żelazo i papiery arbitrażowe w związku z lekką zwyżką dolara.

Pogiełdzie. Jaworzno drobne 34000000, grube 31000000, Gazy 34000000—35000000, Len 2500000—2800000, Nitrat 350000, Lokomotywy 600000—680000. Azot 400000—500000, Silesia 4500000—4700000. Olkusz 750000, Chybie 9200000 Miljonówki 300.000.

Waluty: N. York 3900000—3960000, dolary 3980000, Zurych 689—693000, franki szwajcarsk. 690000, Praga 114000, Wiedeń 56—56 i jedna czwarta. Tendencja mocna.

Lwów. (PAT) Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica krajowa 11—12 miljonów, żyto małopolskie 8,200.000—8.400.000, jęczmień browarniany 7.800 000—8 miljonów, owies małopolski 6.800.000—7 milj., mąka pszenna 40% 25 milj., mąka pszenna 55% 20 miljonów, mąka pszenna 70% 15 milj., mąka żytnia 60% 17,500.000, mąka żytnia 70% 15 milj., otręby pszenne netto bez worka 9.500.000, otręby żytnie netto bez worka 4,300.000. Giełda nieliczn e odwiedzana. Ogólny obrót 25 ton. Transakcje w jęczmieniu i otrębach. Przy silnym popycie prawie zupełny brak podaży. Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie silne.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 10 grudnia 1923 r.

	W [illegible]		
Akcje bankowe:	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	4 5	525	455
Bank Hipoteczny I—VIII.	900	950	855
„ Małopolski	11)0	1200	1150
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	225	275	240
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	70	105	58—66
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	150	210	210
„ Handl. w Warsz. I—X			
„ Związku S. Zarob. I-XI	4000	4500	4400
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V.	550	550	508
Handlowa S-ka akc. „Impex"	18	22	21
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	450	500	475
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	50	60	65
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Żegluga Polska I—III.	90	110	105
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	17500	18500	17300
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań.	925	1000	915
Warsz. Ska Bud. Parowozów.	325	400	335
„Automotor", fabr. samochodów.	300	350	
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	825	900	690
Zakłady amunicyjne „Pocisk".	400	450	440
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	18000	19000	
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	10700	11200	11000
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	4300	4800	4600
Polska Nafta I—III	375	425	405
„Pokucie" Naftowa Spółka I.	300	400	325
„Oikos" I—IV.	5750	6250	
„Strug" Przemysł Drzewny	1000	1200	850
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	200	250	200
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	4500	5000	
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	750	800	770
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	5500	6000	5400
Fabr. porcelany w Ćmielowie	850	900	830
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	200	250	170
Fabr. papieru W. Niemojowski	425	475	
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	150	200	190

Warszawa. (PAT.) Giełda. Waluty. Dolary St. Zjednoczonych 3800000, sp. 3838000, k. 3762000, frank złoty w kupnie 739850, bony 600000 — 610000—590000, miljonówka 10000 — 12500 — 14000, pożyczka złota 6000000 — 6450000 — 6400000.

Zurych (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 3055, Londyn 25.—, Rzym 24.62, Bruksela 26.30, Amsterdam 217.75, Wiedeń 00080 i pół, Budapeszt 002.95, Praga 16.72 i pół, Kopenhaga 101.75, — Sztokholm 150.25, Chrystiania 85.25, Madryt 74.40. Nowy Jork 573 i jedna czwarta.

O regularne wpłacanie podatków.

Społeczeństwo nasze nie docenia doniosłości, jaką posiada dokładna znajomość obowiązujących ustaw, — przeważnie nie stara się zapoznać z zasadniczemi postanowieniami i przepisami, których znajomość jednak we własnym interesie płatnika jest konieczną.

Nieświadomość np. przepisów o **obowiązku składania deklaracji, zeznań (fasji), terminów spłacania zaliczek i płacenia podatków**, naraża strony na nieobliczalne straty i koszta. Nie zapłacenie ściśle w przepisanych terminach zaliczek i podatków pociąga za sobą oprócz kosztów egzekucji, nadto **karę za zwłokę** w wysokości 5 proc. dziennie, czyli **1.800 proc. rocznie**. (Kto np. miałby zapłacić tytułem zaliczki na podatek majątkowy, albo tytułem jakiego podatku kwotę 2.000.000 mp. a należytości tej przez rok by nie uiścił, — zapłaci oprócz 2,000.000 mkp., nadto tytułem procentu zwłoki marek polskich ą,600.000).

W czasie, gdy obowiązywały ustawy austrjackie władza podatkowa oznajmiała ob wieszczeniami i w dziennikach terminy składania fasji. O ile płatnik mimo tego fasji nie złożył, otrzymywał, ponaglenie a zazwyczaj doręczano mu zarazem odnośny formularz potrzebny do złożenia fasji. W razie zapłacenia we właściwym czasie podatku, — płacił odsetki zwłoki w wysokości 5 proc. rocznie. Odsetki te nie były uciążliwe i wielu płatników, mając zwłaszcza większe sumy do zapłacenia z rozmysłu podatków nie płacili, uważając kwotę zależną tytułem podatków za tanią pożyczkę 5 procentową i w międzyczasie, dopóki należytości nie ściągnięto w drodze egzekucyj — **kapitałem odnośnym obracali korzystniej, co umożliwiało im z łatwością zapłacić te stosunkowo niskie odsetki zwłoki.**

Obecnie jest zupełnie inaczej.

Każdy płatnik musi pamiętać sam o terminach płacenia podatków, musi sobie sam obliczyć wysokość wpłacić się mających podatków, musi we własnym czasie wpłacić zaliczki na podatek, a następnie dopilnować terminów wpłacenia podatku.

W przeciwnym razie naraża się nie tylko na konieczność płacenia wysokich procentów zwłoki 5 proc. dziennie, ale i na grzywny, za nieprzedłożenie fasji. To ostatnie pociąga za sobą **utratę prawa wnoszenia rekursu.** Fasje powinny być tak układane, aby dawały referentowi i komisjom przejrzysty obraz stanu majątkowego danego płatnika. Pobieżnie układane fasje powodują **złe i niesprawiedliwe wymiary**, a w następstwie tego częstokroć **płacą podatnicy podatki znacznie wyższe niżby płacić byli zobowiązani.** — W razie usterek w fasji, należy w oznaczonym czasie jak najdokładniejszych udzielić wyjaśnień. Wszystko to jest koniecznem, aby ewentualnie niesłuszny za wysoki wymiar podatku móc następnie skutecznie w odwołaniu zaczepić.

Ustawy podatkowe obecnie są tak zawiłe, że żaden płatnik nie powinien tych spraw zaniedbywać i lekceważyć w swym własnym interesie. — Często można się spotkać z narzekaniami, że **żydzi płacą niższe podatki niż katolicy.** Bez wątpienia tak jest, lecz wina leży wyłącznie po stronie katolickich płatników, powodem tego jest własna indolencja, niedokładność i lekkomyślność, podczas gdy płatnicy żydowscy przestrzegają ściśle wszystkich formułek. Zorganizowani są w różnych stowarzyszeniach, zasięgają porad prawnych. To też fasje ich są należycie układane i we właściwych terminach złożone.

Zwraca się uwagę, że z dniem **10 bm. upływa termin wpłat zaliczek na podatek majątkowy**, — które wpłacać można w odnośnych inspektoratach przy ul. Krowoderskiej l. 5. — jak również wpłacać można **zapomocą specjalnych czeków P. K. O.** (nr. konta 9000) — czeki te otrzymać można w inspektoratach skarbowych bezpłatnie.

Tam też wpisuje się zarazem numer odnośnej pozycji, co jest koniecznem dla zakontowania wpłaconej zaliczki. — **Zapomocą czeków P. K. O. Nr. 9000, innych podatków wpłacać nie można**, wszelkie bowiem wpłaty na czek nr. 9000 zaliczone byłyby na podatek majątkowy.

Również inne podatki, a w szczególności także podatek przemysłowy (obrotowy) można wpłacać zapomocą czeków P. K. O., które otrzymać można w kasie skarbowej I. przy ul. Basztowej (Gmach Województwa, parter).

Dr. Fr. Mussil.

Mały fejleton.

Dochody Szekspira.

Ze wszystkich dokumentów dotychczas odnalezionych wynika, że Szekspir, obok genjalnego talentu dramaturga, posiadał też zmysł kupiecki i potrafił przez różne tranzakcje, jako właściciel teatru, uciułać sibie pokaźny majątek i powrócić do miasta rodzinnego, Straford on Avon, jako człowiek zamożny.

Ile jednak właściwie Szekspir zarabiał, tego dotychczas uczeni badacze jego życia nie zdołali stwierdzić. W tych dniach dopiero badacz szekspirowski, Anthony Bertram, oświadczył w odczycie, wygłoszonym w Londynie, że w ciągu ostatnich lat swego życia Szekspir miał dochodu rocznego, według dzisiejszej wartości pieniądza, około pięciu tysięcy funtów szterlingów.

Na czem opiera się obliczenie Bertrama — nie wiemy, gdyby jednak okazało się słuszne, to Szekspir, posiadając 125.000 franków złotych dochodu rocznego mógłby i dzisiaj być zaliczony do ludzi bardzo bogatych.

Nicea uratowana przez... praczkę Katarzynę.

W dniu 25 listopada Nicea czciła wspomnienie jednego z najpiękniejszych i najoryginalniejszych epizodów swojej historji.

W roku 1543 w czasie najzawziętszej walki Franciszka I-go przeciw Karolowi V Nicea oblężona została przez korsarzy tureckich. Po miesiącach wytrwałego oporu załogi najeźdźcy zdobyli główną wieżę obronną i miastu groziła zagłada.

Już przywódca korsarzy zatykał na szczycie wieży sztandar, ozdobiony podwójnym półksiężycem złotym, gdy nagle na murze ukazała się kobieta z włosem rozwianym z bijakiem praczki w dłoni. Jednym potężnym ciosem swej groźnej broni obala oficera tureckiego i chwytając sztandar nieprzyjacielski, wznosi go w górę z okrzykiem „Vittorja".

Odruch ten powstrzymał uciekających obrońców, którzy w ciągu kilku godzin wygnali pozbawionych wodza napastników. Nicea została ocalona dzięki praczce Katarzynie, której wizerunek, wykuty w murze tejże starożytnej wieży, utrwalą obecne legendy i stanie się trwałem świadectwem bohaterstwa kobiety z ludu francuskiego.

OGŁOSZENIA

Drobne za wyraz	Marek	4000
Za 1 wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach	„	8000
Nadesłane za 1 wiersz milimetrowy	„	18000
Nekrologi za 1 wiersz milimetrowy	„	12000
Komunikaty po kronice za 1 wiersz milim.	„	24000
Ogłoszenie na 1-szej stronie za 1 wiersz milim.	„	36000
Układ tabelaryczny	„	60000

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wyrokiem Sądu powiatowego w Leżajsku z 31/5 1923 $\frac{U\ 645/23}{3}$ Aron Wachs, kupiec w Leżajsku, zasądzony został na wykupno jaj po drodze od ludzi zdążających na targ na 7 dni ścisłego aresztu i 30.000 Mk grzywny.

Sąd powiatowy w Leżajsku.

Zgubiono kartę demobilizacji dn. 25. XI 19 3 na przestrzeni Dębica-Kraków na nazwisko Klemens Skoczek 10 p. strz. konnych Łańcut z Radomyśla n. Sanem pow. Tarnobrzeg, którą unieważnia się. 1521

„Rozwój“ Stowarz. Spółdz. zawiadamia członków, że cukier jest do odebrania w sklepach Karmelicka 21 i Madalińskiego 9. Nieodebrany cukier do 15 go b. m. zostanie między innych członków rozsprzedany. 1524

STARUSZKA

lat 80, zupełnie z dziecinniała [nie wie nawet jak się nazywa] wydaliła się z domu [Łobzowska l. 31 parter na lewo] dnia 6-go b. m przedpoł. — Ubrana była w czarny płaszcz zimowy i w czarną chustę zimową. Ktoby o niej coś wiedział, raczy łaskawie donieść pod wskazanym adresem.

Krawcowa szyjąca kostjumy i płaszcze poleca się do domów prywatnych. Zgłoszenia pod „Zdolna“ biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7. 1433

Poszukuje się

majstra samodzielnego

obeznanego dokładnie z fabrykacją, plisowaniem i naprawą lin konopianych i drucianych, okrągłych, kwadratowych 3 i 5-cio kątnych. Zgłoszenia: Karol Schauderna i syn fabryka lin w Bielsku. 1525

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.